

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Tak Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

199.

Czwartek 1 września

1859.

mań, 31 sierpnia. Wspominaliśmy kilka tygodni o wyjściu z druku w Lipsku pisemka ułożonego w polskim języku, pod napisem:

„mówi Galicya o nowej mapie pod tytułem: Europa w r. 1860? nie umieliśmy wszelako tegoż o tej publikacji powiedzieć, bo do Poksiążeczka ta nie doszła, a żaden polski dziennik treści nie donosił. Dziś jesteśmy w stanie niej krótką sprawę czytelnikom naszym.

Wielka ta broszura, kilkanaście obejmująca stron, jest polemicznej treści i zbija jak może i nie pomysł przyłączenia Galicyi do cesarstwa austriackiego, pomysł, który jak wiadomo kierował innymi, pędzłem paryskiego jeografa, kolorowawcę przysłał idealną mapę Europy. Broszura ta właściwie historyczny już tylko interes, wi-

wiem, że pisana była po pierwszych zwycięstwach Francuzów we Włoszech, kiedy trwożliwsze w Wiedniu pytać się mogły, czy też przy-

jęciem Francya z Rosyą nie zechcą na prawdę wywystąpić pomysłu tej mapy? Jestto wyraźne

złaska spisana na obstalunek austriacki, a której celem było, przekonać Galicyan, że im stokroć

pod Austryją jak pod Rosyą. Autor porównywał pod berłem austriackim, z zarządzeniem rosyjskim w Królestwie Polskim i w krajach zabranych,

czem nie oszczędza bynajmniej Rosy i rozwoju z upodobaniem nad uciskiem, prześladowaniami

zyciami na jakie polska narodowość i religia była pod berłem rosyjskim wystawiona. Żeby

dać sobie pozór pewnej bezstronności którego u czytelników galicyjskich zalecić mogła,

maje wiele błędów biurokracyi austriackiej w Galicyi, bezwzględnie natomiast broniąc dynastyi habsburskiej. Dynastya habsburska, zdaniem jego, od

ściśle była połączoną z interesami polskimi, i ją Polacy mogą poniekąd za tradycyjną uważać dynastya.

naszej strony komentarzy żadnych do tej księżki robić nie mamy ochoty ni potrzeby, pozwolimy tylko przy tej sposobności zwrócić uwagę na

logiczny, w który nie sam tylko autor w mowie tej broszury popada, ale który się tu i owdzie między powszednimi naszymi politykami dobrze

ale miłkiemu rozumowi powtarza. Autorowi się

że dowiódłszy iż źle byłoby Galicyi pod Rosyą, a jednak czynnej nie można przykładać

żeby to lub owo dopuszczenie Boże nas dotknęło. może, iż mniejszej doznaje się tortury być

niżli gotowanym; z tego przecież nie wynika, że sobie życzyć jednego lub drugiego: najlepiej

ani pieczonym, ani gotowanym. A jeżeli już kaźń z dopuszczenia Bożego na kogo zesłana, niechże

Boska a nie starania cierpiącego rozstrzygają o śmierci tej kaźni.

KW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana królewicza profesora nadzwyczajnego dra Kraffa z Ritschla w Bonn, profesora z wyjątkiem w nauki teologicznej ewangelickiej w uniwersytecie w Bonn.

Berlin, 30 sierpnia. Wszystkie dzienniki tutejsze z wyjątkiem Gaz. Nowo-Pruskiej, która zawsze

inne zajmuje stanowisko, oświadczają się w sprawie Włoch środkowych stanowczo przeciw przywróceniu dawnych księstw. Wszystkie sądzą, że powrót

zrządów za pomocą wojsk obcych, zamiast powrót do porządku i stanu normalnego, stałby się powodem

tych trudności i zawiłań. Jakże jest widzenie stanu pruskiego w tej mierze, powiedzieć trudno, ponieważ do objawienia zdania swego dotychczas nie

Stan polityczny obecny uważają tu za stan tymczasowy, który się równa zawieszaniu broni.

— Mówią tu, że minister rolnictwa hr. Pueckler wybiera się w tych dniach do W. Ks. Poznańskiego, celem naocznego przekonania się tak o stanie rolnictwa w Księstwie, jako też o potrzebach tegoż.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 25 sierpnia. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowej kolei żelaznej Żabkowicko-Katowieckiej, w obecności wysokich urzędników tak rosyjskich jak pruskich i licznych gości. Obrzędu poświęcenia dopełnił w Sosnowcach, polskiej stacyi granicznej, Jks. biskup sufragan łowicki, hr. Plater. Gazeta Warszawska tak się rozpisuje o znaczeniu nowej drogi żelaznej:

„Dzień wczorajszy liczyć się będzie do znaczących w dziejach rozwoju naszych komunikacji i handlowego ruchu, jako dzień otwarcia bezpośredniego

związku między Warszawą a drogami pruskimi. Nowa droga żelazna, oddziela się od Warszawsko-Wiedeńskiej na stacyi Żabkowice i biegnie do Dąbrowy, na siedm wiorst odległej, śród kopalni węgla

kamiennego i wielkich zakładów hutniczych; z Dąbrowy, przebywa Przemszą Czarną, po pięknym moście żelaznym, dochodzi do stacyi granicznej pierwszej

klasy w Sosnowcach, na wiorst ośm od Dąbrowy oddalonych. Ztąd biegnie jeszcze, na Szląskim już

gruncie, do stacyi pogranicznej pruskiej w Katowicach, przez most na rzeczce Brynicy, który pruskie Towarzystwo drogi Górno-Szląskiej zbudowało, i

dalej tą koleją łączy Warszawę z Berlinem, do którego, przez nowe urządzenie pociągów, w dwadzieścia kilka

godzin dostawać się będziemy mogli. Koleją tą Górno-Szląską połączeni jesteśmy ze wszystkimi drogami żelaznymi środkowej i zachodniej Europy. Dawniejsza zaś komunikacja przez stacye Granica i

Szczakowa łączy nas z austriackimi drogami i włoskimi. Znaczenie nowej drogi żelaznej Żabkowicko-Katowieckiej tem się jeszcze podnosi, że teraz unikniemy

straty czasu, kilkunastu godzin, tak na nudnych formalnościach, drobiazgowych i dokuczliwych, przy przebywaniu granicy i komor celnych austriackich, jak na czekaniu w Wrocławiu lub w Szczakowej na pociągi do dalszej podróży. Wszystkie także

transporta towarów z Hamburga, Anglii, Francyi, Prus i całej zachodniej Europy, dochodzić nas teraz

będą rychlej i taniej, bo wprost koleją Górno-Szląską, bez niepotrzebnych już turbacji, straty czasu i ciężkich opłat na austriackich komorach celnych, które w Szczakowej tak nam się uczuwać dawały.

Z drugiej strony, droga ta przechodząc najważniejsze nasze kopalnie węgla kamiennego, zbliży ten produkt, dziś przy wytrzebieniu lasów i rozwinięciu się

fabryk wszelakich, coraz większej nabierający wagi, do Warszawy, do Łodzi i fabrycznego okręgu naszego, czem naturalnie przyczyni się do podniesienia

ich działalności. Gdy się te stosunki cokolwiek uregulują i wejdą w tór zwyczajny, nie zaniedbamy

po dać bliższych statystycznych szczegółów i wypadków ekonomicznych, jakie z tej nowej i dogodnej komunikacji wynikną, a teraz przejdziemy do wczorajszej uroczystości otwarcia ruchu na niej i obrzędu poświęcenia.

— Zarodowa owczarnia rządowa, założona w r. 1812 przez króla saskiego a księcia warszawskiego a mająca na celu podniesienie i uszlachetnienie owczarni prywatnych, zupełnie teraz będzie wyprzedana, dopełniwszy swego przeznaczenia w miarę czasu przez

ciąg którego istniała. Pierwszy jej zawiązek składał się z 250 owiec cienkownych, elektów, przez króla saskiego darowanych. W r. 1825 urosła ona do ilości sztuk 3158; później zmniejszono ją do sztuk 1500; teraz zaś, jak się rzekło, całkiem ma być wyprzedana. Wyprzedaż zacznie się 4 października r. b. i odbywać się będzie z wolnej ręki, bądź pojedynczemi baranami, bądź partjami.

— Donoszą nam z Warszawy o świeżych zmianach jakie mają lub zaszyły w piśmiennictwie peryodycznym. Dziennik Mód, dawno zapomniany, nabytym został przez J. K. Gregorowicza, autora

znanych powieści ludowych. Księga Świata, redagowana przez p. Jenikego, przeszła w ręce pana H.

Skimborowicza, niegdyś współpracownika Przeglądu Naukowego. Od 1 października zacznie wychodzić

Illustracya pod redakcyą p. Jenikego, nakładem Ungra; również Gwiazdka w tymże czasie i tymże

nakładem, pismo humorystyczne pod redakcyą Aleksandra Niewiarowskiego, byłego redaktora Gazety Codziennej. Wspominają i o innych czasopismach;

nie wyliczamy ich jednak imiennie, ponieważ jedne nie pozyskały jeszcze upoważnienia rządowego a drugie

nakładców. Gazeta Codzienna po zmienionej świeżo redakcyi, w braku ważniejszej strawy dla ducha,

rozdziela tutejszą oświeceniową publiczność rzeczywistą na dwa stronnictwa, chętnych i niechętnych temu

pisemu. Ostatni są to gorliwi zwolennicy Gazety Warszawskiej, potępiający bezwzględnie gazetę Codzienną za to, że wsparta na dwóch filarach: redakcyi Kraszewskiego i finansowej pomocy L. Kronenberga, nie zostawia wątpliwości o swoim powodzeniu

na przyszłość.

— W tych dniach powróciła znana wieszczka Deotyma z wycieczek po kraju. Tym razem zwiedzała Ojców, Pieskową skałę, górę św. Krzyską itd. Kronika zamieściła jej wiersz, spisany w natchnieniu

jakie widok Ojcowa u Deotymy wzbudził.

— Warszawski korespondent Czasu pisze: „Sześć tygodni upływa od skoczenia świętojańskich tranzakcyi. Czas ten wystarcza nam dla zebrania z całego kraju wiadomości o ich obrocie.

Z ubolewaniem przecież donieść nam przychodzi, że ruch kapitałów w porównaniu z latami ubiegłymi, jest zastraszająco małym. Ztąd wynika, że od Kalisza do Hrubieszowa, od Miechowa do Maryampolu w Augustowskiem, żądanie co do podwyższenia stopy

procentowej zdwoiło się nieomal. Najlepsze firmy obywateli ziemskich niżej 15 pct. dostać kapitałów nie mogły. Antycypowana sprzedaż produktów z powodu stagnacyi w handlu jest niemożliwą, a przecież

ogromne podatki rządowe w roku 1848 o połowę podwyższone, obok zwicniętych stosunków włościańskich w roku 1846 i ztąd o dwójnasób kosztowniejszym najmie, zdwojona wreszcie cena żelaza

i innych wydatków gospodarskich, sprawiają, że ceny targowe z kosztami produkcyjnymi porównane, tych ostatnich niekiedy niepokrywają. Jest to bez kwestyi

stan bliski ogólnego upadku. Wyjść z takowego można jedynie przez rozwinięcie przemysłu krajowego,

a mianowicie przez obudzenie ruchu handlowego i konsumpcyi, tudzież ułatwienie komunikacyi wodnych i lądowych na prawym brzegu Wisły, których ta

część Królestwa jest prawie w zupełności pozbawioną. Srodek ku temu leży w powiększeniu kredytu

drogą wodną do wskazanego środka, jest uruchomienie na większą skalę własności ziemskich czyli

jak w naszych stosunkach rozwinięcie działalności Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Wszystko też

ku temu zostało przysposobionem. Władze Towarzystwa wygotowały stosowny projekt i ten dyrektorowi

prezylującemu w komisyi rządowej przychodów i skarbu od roku przeszło złożyły. Szkoda tylko, a szkoda

nieobrachowana w skutkach, że pan Łęski, dyrektor przyzylujący w pomienionej komisyi, wyjechałszy do wód zagranicznych podobno na cztery miesiące, projekt w biurze swoim zamknął, przedstawienia onego

na radzie administracyjnej w czasie swj nieobecności wzbronil i dla tego też dziwnem to być

prze staje, że wiadomość o jego wyjeździe tak źle na obrót interesów świętojańskich oddziałała, i żądanie

kapitalistów w podwyższeniu stopy procentowej zdwoiła.

— W tych dniach ma nastąpić w wielkim teatrze pierwsze przedstawienie nowej opery w czterech aktach, pod tytułem Wianki. Słowa do niej napisał Baltazar Gwozdecki a muzykę skomponował Aleksander Martin. Przedmiot tej opery odnosi się do podań ludu związanych z nocą świętojańską i pałacem niedokończonym księcia nasauskiego w Warszawie, zwanym pałacem Denasowskim. Mniej u nas

znany dotąd, a przecież pełen geniuszu muzycznego kompozytor Wianków, urodził się w Warszawie r. 1825, z ojca Francuza w Warszawie osiedlonego i matki Polki. Od dzieciństwa z namietnością oddawał się muzyce z rozlicznymi łamiąc się trudnościami. W młodości już napisał parę uwertur na wielką or-



kiestrę i znaczną liczbę pieśni do słów Byrona, Waltera Scotta i Mickiewicza. Operę Wianki, nad którą kilka lat pracował, ukończył w r. 1855. W następnym roku umarł mając lat 32, jako altowiolista orkiestry Wielkiego teatru. Znawcy z niecierpliwością oczekują przedstawienia Wianków.

— Z Wołynia donoszą o nieustannych upałach, dochodzących 29 stopni Reamura w cieniu. Mimo posuchy i nieświeżych plonów cena zboża spada.

## ROSYA.

Czas tak się rozwodzi nad kolejami żelaznymi w Rosyi:

Budowa kolei żelaznych w Rosyi, tak głównych czterech linii zaprojektowanych i budowanych przez wielkie Towarzystwo francusko rosyjskie jak i innych pobocznych prowadzonych przez mniejsze późniejszej założone kompanie, postępuje dość szybko. Wprawdzie z początku, gdy w r. 1855 i 1856 budowę tych wielkich linii zaprojektowano, podniosło się wiele głosów przeciwko zakładaniu dróg żelaznych w Rosyi, a przynajmniej im pewne korzyści dla państwa, szczególnie pod względem ułatwienia koncentracji wojsk, oraz przynajmniej, że korzystne będą dla miast, przez które przechodzą, zaprzeczały im dla wielu powodów powszechniej użyteczności dla narodu i dla reszty kraju pozostającego na boku dróg żelaznych, a nawet wskazywano jakie szkody przynoszą ogółowi. Najśluszniejszym może zarzutem było, iż poprawa komunikacji w ten sposób od końca, od budowy dróg żelaznych rozpoczęta, mniej będzie korzystną dla ogółu, że należy system komunikacji rozwijać w naturalnym biegu, rozpoczynając najprzód od poprawy i użytkowania dróg wodnych, tych przyrodzonych, a najtańszych środków komunikacyjnych, którymi Opatrzność Rosyą tak bogato obdarzyła, następnie przejść do budowy dobrych dróg bitych, których taki niedostatek czuć się jeszcze daje w Rosyi, a w końcu dopiero do kolei żelaznych, do których wówczas z całego kraju z łatwością dostaćby się można.

Cokolwiekby, budowa kolei żelaznych postępuje jak powiedzieliśmy, dość szybko. Wprawdzie nie tak szybko jak z początku zamierzano, jednak główne cztery koleje budowane przez wielkie towarzystwo, to jest: 1) z Petersburga do Warszawy; 2) z Libawy przez Dynaburg, Mohylew, Kursk, Charkow do Teodozyi czyli Kaffy w Krymie; 3) z Moskwy do Kurska i 4) z Moskwy do Niższego Nowogrodu, mają być w końcu r. 1861 prawie zupełnie skończonymi i do użytku publicznego oddanymi. Widzimy to ze sprawozdania jakie ogłoszono drukiem i rozdano członkom wielkiego Towarzystwa budowy dróg żelaznych w Rosyi, na walnym posiedzeniu tegoż Towarzystwa, odbytym jeszcze w d. 28 z. m. Przedstawimy tu według tego obszernego sprawozdania, w jakim są dzisiaj stanie roboty przy budowie tych kolei.

Pierwsza droga żelazna z Petersburga do Warszawy ukończona jest zupełnie na przestrzeni z Petersburga do Pskowa w długości 257 werst (35<sup>5</sup>/<sub>7</sub> mili jeograficznej) i oddana już na użytek publiczny. Na całej dalszej przestrzeni z Petersburga do Warszawy w długości 785 werst, czynnie pracują i we wielu punktach roboty ziemne już ukończone. Zawarte kontrakty i dzisiejszy stan robot zarecza, iż cała ta droga z Petersburga do Warszawy będzie już ukończoną i oddaną na użytek publiczny we wrześniu roku 1861 roku; wprzód jednak w miarę ukończenia robot, dalsze części kolei od Pskowa rachując, oddawane będą na użytek publiczny. Boczna odnoga od tej wielkiej kolei, mająca prowadzić z Wilna przez Kowno do Królewca i łącząc w ten sposób sieć dróg żelaznych rosyjskich z siecią kolei pruskich, zaczyna się na 673 werscie drogi żelaznej warszawsko petersburskiej, przechodzi Niemen pod Kownem, a przy Wierzbołowie dotyka granicy pruskiej. Roboty na całej tej przestrzeni są rozpoczęte, a część z Wierzbołowa do Kowna wraz z częścią pruską od Wierzbołowa do Królewca już w r. 1860 będzie oddaną na użytek publiczny, dalsza zaś część z Kowna do Wilna ukończoną zostanie w roku 1861.

Dla drugiej wielkiej kolei z Libawy nad Bałtykiem przez Dynaburg, Kursk, Charków do Teodozyi czyli Kaffy nad morzem Czarnym zbadano już grunt, zdjęto plany, wytknięto kierunek, a nawet na niektórych częściach tej kolei zakontraktowano lub rozpoczęto roboty. A mianowicie: na przestrzeni z Libawy do Dynaburga 362 werst wynoszącej zbadano grunt i skreślił plany wicedyrektor Bresson. Z Dynaburga do Kurska zdejmują właśnie plany i wytykają linię. Z Kurska do Teodozyi już są plany zdjęte, kierunek drogi wytknięty i zawarto kontrakty względem budowy różnych części kolei na tej przestrzeni.

Dla trzeciej drogi z Moskwy do Kurska, która

połączy istniejącą drogę petersbursko moskiewską i budowaną niższą nowogrodzką moskiewską z wielką koleją od Libawy do Teodozyi czyli od morza Bałtyckiego do Czarnego idącą, dla tej trzeciej kolei, mówimy, z Moskwy do Kurska ukończono już badanie gruntu i skreślono plany.

Czwarta nakoniec droga żelazna z Moskwy do Niższego Nowogrodu nad Wołgę, droga nadzwyczaj ważna pod względem handlowym, gdyż uzupełni wielki gościniec handlowy ze środka Europy idący, jest już w budowie na całej przestrzeni 409 werst wynoszącej. Szczegółowe kontrakty zawarte z przedsiębiorcami podejmującymi się tej budowy różnych części, wskazują, iż 1 lipca 1861 wszelkie roboty na całej tej przestrzeni będą ukończonymi i ruch na kolei ustalony. Połowa tej drogi moskiewsko niższą nowogrodzką z Moskwy do Włodzimierza ma być już skończoną i na użytek publiczny oddaną dnia 1 lipca 1860.

Ogółem przy budowie tych czterech wielkich dróg żelaznych pracuje około 50,000 robotników. Do ogłoszonego sprawozdania o teraźniejszym stanie ich budowy, dodana jest szczegółowa karta, wskazująca dokładnie kierunek kolei według zatwierdzonych projektów i ostatecznego ich wytknięcia na gruncie. Z karty tej widzimy, że na tych czterech liniach jest: 1) kolei zupełnie ukończonych i do użytku publicznego oddanej 257 werst (na drodze z Petersburga do Warszawy); 2) koleje w istotnej budowie wynoszą 1661 werst (237 mil); 3) kolei wytkniętej na gruncie 689 werst (98 mil); 4) kolei zaprojektowanej, pod którą dopiero ukończono badania na gruncie, 1220 werst (173 mil). Ogółem wszystkie te cztery linie wynoszą 4127 werst czyli 550 mil.

Dotychczas mówiliśmy o czterech głównych kolejach budowanych przez wielkie Towarzystwo francusko rosyjskie. Lecz wiadomo, że prócz tego zawiązało się wiele innych towarzystw w celu budowania innych dróg żelaznych. O towarzystwach tych i drogach przez nie budowanych mówiliśmy kilkakrotnie. Najmocniej nas zajmowała ważna bardzo dla Ukrainy, Podola i Wołynia kolej żelazna z Odessy w jedną stronę do Kijowa a dalej za Dniepr do zetknięcia się z drogą żelazną kursko-teodozyjską, w drugą stronę z Odessy na Podole i Wołyń zaprojektowana. Pisaliśmy, iż w pierwszym kierunku jest grunt zbadany, plany zdjęte, i kierunek wytknięty a roboty na gruncie w tym roku rozpoczęto. Szybko także postępuje budowa kolei naddziwińskiej z Rygi do Dynaburga, zakładanej przez oddzielne towarzystwo rygskie. Ważną także jest droga żelazna mająca łączyć Wołgę z Donem w miejscu, gdzie te dwie rzeki na kilkanaście tylko mil do siebie się zbliżają. Wspominaliśmy także o zawiązaniu towarzystwa mającego na celu budowę drogi żelaznej przez Ural od Kamy do Obu w poprzek okolicy bogatej w kopalnie i bardzo zaludnionej.

## GALICYA.

Lwów, 24 sierpnia. Upały, susza niezwykła a za nimi pożary, nie ustają. W Kutach, miasteczku obwodu kołomyjskiego, spłonęło 300 domów. Wczoraj przysłała tu z Czerniowic wiadomość telegraficzna, że gwałtowny pożar wybuchł dnia 22 b. m. w tej stolicy Bukowiny i zniszczył 85 domów.

— Znany artysta muzyczny, pan N. Biernacki, przejeżdżając przez Stryj, urządził koncert przy pomocy kilku dyletantów i większą część dochodu ofiarował na cele dobroczynne.

— Przegląd powszechny objaśnia, że zrobiono krzywdę wiedeńskiemu Postępowi, podejrzewając go o zamiar szerszenia w narodzie wyobrażeń przeciwnych narodowym tradycjom i narodowej wierze. „Postęp“ są słowa Przeglądu, „jest sobie po prostu pisemko puszczane na spekulację, bez sił żywotnych do dalszego żywota. Redakcyja jego, jak to z zamieszczonych artykułów widzimy, zacierpnawszy cokolwiek wiadomości z ekonomii politycznej i nauk technicznych, uroiła sobie, że taką sieczką komunalów wzmówi w Galicyę, że to są ziarna najpożywniejszego postępu.“

## FRANCYA.

Paryż, 28 sierpnia. Nadzieje, którymi się przez czas niejaki dzienniki cieszyły, jakoby rokowania zürichskie niebawem do pożądanego celu doprowadziły, coraz mniej się teraz potwierdzają, jak już od dwóch dni mieliśmy sposobność zauważać. Dzisiejsze wiadomości wręcz przeciwnego są brzmienia i wykazują, że prócz kwestyi rozdziału długów austriackich nie jeszcze nie ukończono, że spory i nieporozumienia między pełnomocnikami austriackimi i sardyńskimi trwają ciągle i dochodzą do obustronnego rozdrażnienia, że pełnomocnik francuski baron Bourqueney daremnie czyni usiłowania dotychczas, aby zgodę przywieść do skutku i szczęśliwy koniec obradom położyć. Nie przewidywali zapewne obadwaj cesarze stanowiąc preliminarje w Villafranca, jak dalece doprowadzenie i wykonanie szczegółów tej ugody be-

dzie trudne; pominawszy bowiem owę parzącą stą księstw włoskich, o której załatwieniu w chu myśleć nie można, nietylko uroczyste zrzec się króla sardyńskiego ze względu na ofiarowanie powiększenie państwa jest dotychczas jeszcze bliwe, ale Austria ze swej strony także nie jeszcze przystać na ogłoszenie w posiadłościach ich zupełnej i bezwarunkowej amnestyi, która jednym z warunków preliminarjów. Prócz tego ręca turyńska Opinione że dotychczas nic je stanowczego uchwalonem niezostało względem bardy i że w ogóle obrady, choć wprawdzie i piły nieco naprzód, dalekie są jednak od zupełnego ukończenia wyznaczonego sobie zadania. Korespondent A. A. dziennika Indépendance Belge, który listy zasługują na uwagę, a który należąc za do koła wyższych urzędników francuskich, nie chylnie zawsze występuje przeciw dążnościom księcia bierze w ostatniej korespondencyi swojej w o. p. Reiset, wysłanego przez rząd francuski do skanii, aby działać w myśli restauracyjnej. Oświadcza on że p. Reiset nie dał się bynajmniej pować politycznym wybuchom Włochów, że chwilę nie okazał im współczucia lub życzliwości nie przestał owszem wykazywać władzom i kom zgrupowania wszelkich trudności i niebezpieczeństw, na które się narażają, zarzucając im i zaslepienie i szaleństwo. Powiada dalej, że ks. niatowski nie został bynajmniej posłany na zesłanie pana Reiseta, lecz li tylko na poparcie jego po nictwa, będąc urodzonym Toskańczykiem i w kraju swoim liczne związki i wpływ znaczny. W minając dalej o polemice z powodu księstw włoskich między dziennikami Pays i Patrie (na którą z calimy także uwagę) twierdzi, że Pays, popie restauracyę, jest tłumaczem myśli rządowej, a przeciwnie Patrie całkiem myli sądząc, jakoby warunek preliminarjów w Villafranca nie dozwolonej zbrojnej interwencyi. Tajnego warunku niema, nego, lecz niema także wzmianki o zbrojnej interwencyi, chociaż wyrzeczona jest konieczność restauracyi. Jeśli korespondent ten wypowiada w is usposobienie rządu francuskiego, to zdaje się Francya chce użyć całego swego moralnego wpływu i wszystkich środków pokoju na przeprowadzenie restauracyi ale wojska swego do tego nie użyje. podobnego wypowiada także wiedeński korespondent dziennika Boersenhalle, który przez długi czas twierdził, jakoby restauracya przemocą bronie stanowczem od samego początku postanowieniem dwóch rządów. Teraz przyznaje że branie się do cyi w tej sprawie jest bardzo wątpliwe, że na wedle ostatnich oświadczeń tego mocarstwa, nie zna myślę o restauracyi księstw przez bagnety francuskie; Francya stara się obecnie wszelkim sposobem nakłonić Austryę, aby przystała na kongres europejski, któryby mógł najłatwiej restauracyę doprowadzić do skutku; w tych usiłowaniach znajduje Francya wielkie poparcie w Rosyi. Ostatnia ta liczność zdaje się być w istocie prawdziwą, jeśli w się można o usposobieniu gabinetu petersburskiego z artykułów Inwalidy rosyjskiego, który bardzo gorliwie od początku samego zajmuje się sprawą Włoch środkowych. W jednej z ostatnich swych rozpraw rozwodzi się ten dziennik z zapałem i spokojnością, roztropnością i godnością, której Włochy dowody w całym postępowaniu swoim kwietnia. Zdaje się, powiada, jakoby się ten na był całkiem przeobraził; nie są to ciż sami ludzie którzy przez klótnie, anarchię, niezdatność i rewlucyjne wybuchy zepsuli sprawę swoją w roku 1848 i 1849, przeciwnie teraz od pół roku przeszło bez rządu, bez wojska, bez żandarmów, spokojnie i jednomyślnie w dziwnym porządku i ład zajmują się wewnętrzną organizacyą swego kraju. Kończy Inwalida uwagi swoje oświadczeniem, że sprawa ta w żaden inny sposób załatwić się nie może jak tylko na drodze kongresu, któryby miał za zadanie nie zatwierdzić ale przejrzyć i zmienić ugodę w Villafranca. Tego samego domaga się znaczna liczba dzienników angielskich, bo i w Anglii na kongresu coraz więcej zyskuje zwolenników, i domaga się dzisiaj turyńska Opinione, twierdząc, że kongres mniej teraz znajdzie trudności niż z początku i że już większa część wielkich mocarstw niego się nakłania. Niedziw tymczasem, że dzienniki austriackie, a szczególnie Ost-Deutsche Post, kongres odpierają i zbawienie upatrują tylko w niezwolonej restauracyi prawowitych panów, zwłaszcza że im rozwiązanie trudności jest niepodobne, bo połączenie z Piemontem jest wręcz przeciwne ugodzie w Villafranca i znalazłoby stanowczy opór w trzech głównych monarchach przyszłej konfederacyi włoskiej, cesarzu austriackim, papieżu i królu neapolitańskim. Cośmy wczoraj powiedzieli o memorandum toskańskiem to się zupełnie dzisiaj potwierdza; depesza z Florencyi z 26 b. m. przynosi nam treść tego d-



kumentu, wystósowanego do gabinetów europejskich, który na początku oświadcza że Włochy napełnione zalem z powodu zawarcia pokoju, zaspokojone zostały żarczeniami cesarza Napoleona. Zapewnia dalej, że zgromadzenie toskańskie miało wszelkie prawo po sobie wypowiadając uroczyście życzenia przyłączenia do Piemontu; że restauracja dawnych panów jest niepodobieństwem, a program Wksięcia Ferdynanda tylko za złudzenie uchodzić może. W tym położeniu rzeczy, dodaje memorandum, nie można odpychać życzeń Toskanii, nie wywołując następstw nader niepokojących i nie trzeba konieczności gwałcić uczuć Włoch całych. Gminy toskańskie żądały przyłączenia ponieważ całe Wksięstwo miało przedewszystkiem na myśli wzmocnienie Piemontu przeciw Austrii. Nareszcie memorandum oświadcza wdzięczność swoją względem wielkich mocarstw protestując przeciw możności zbrojnego mieszania się do ich sprawy.

— Czytaliśmy niedawno temu w Monitorze dość ważny dekret, którym cesarz nakazuje aby co dwa lata instytut francuski na posiedzeniu wspólnem wszystkich pięciu akademii wyznaczał nagrodę 20,000 fr. Nagroda ta ma być daną kolejno za najlepsze w tym przeciągu czasu dzieło literackie, za najważniejszy pod względem naukowym wynalazek i za najznakomitsze dzieło sztuki. Ta dwuletnia nagroda, która pierwszy raz daną będzie 15 sierpnia 1860 zajmie miejsce dawniejszych trzechletnich nagród. — Od trzech dni gwardya cesarska zajmuje znowu dawniejsze swoje posterunki i warty w Paryżu, które w czasie wojny włoskiej wojskiem liniowem obsadzano. — Cesarz 15 września uda się do obozu pod Châlons gdzie odbywać się będą wielkie ćwiczenia, na które zjedzie się daleko znaczniejsza liczba oficerów zagranicznych niż przeszłego roku. — Stronnictwo demokratyczne postanowiło podobno porzucić system biernego oporu i brać czynny udział ile możności w sprawach politycznych, a mianowicie w wyborach tak do ciała prawodawczego, jako też do urzędów miejskich i departamentowych.

## ANGLIA.

Londyn, 28 sierpnia. Królowa, księżę małżonek i starsi członkowie rodziny królewskiej wyjadą jutro z Osborne do pałacu Buckingham, zkad puszcza się w podróż do Szkocji. Z ministrów podobno sir G. Grey towarzyszyć będzie. — Lord Palmerston wrócił wczoraj z Osborne do swego mieszkania na Piccadilly.

— W Court Journal czytamy: „Przypuszczano mylnie, że amnestya francuska odnosi się także do rodziny orleańskiej. Dom ten również jak hr. Chambord wygnanym jest z Francji na mocy uchwały prawodawczej, a tej nie uchyla rozporządzenie cesarskie. Cesarz chociażby chciał, to nie jest w jego mocy pozwolić na powrót do Francji, któręjbądź galezi wypędzonych Bourbonów.

— „Great Eastern“ w ciągu przyszłego miesiąca popłynie w pierwszą swą podróż do Kanady, skoro próby na otwartem morzu pomyślnie wypadną. Dotąd wszystko jeszcze polega na obliczeniach teoretycznych, a chociaż przedsiębiorcy pewni są, iż nie pozostanie do życzenia, nie zbywa na prorokach, którzy mu legiony niepokonanych wróżą trudności. Z pomiędzy mnóstwa zarzutów główniejszym jest, że ogromny ten kolos nie da się ująć w ściśle karby posłuszeństwa na skinienie kapitana. Ale temu zarządza, jak się zdaje, szczególne urządzenie. Na moście łączącym oba kołowe pokrycia, żkąd kapitan dyryguje sternikiem, umieszczoną jest tarcza z ruchomą skazówką; tarcza ta jest w bezpośredniej styczności z drugim takim aparatem stojącym tuż przy kole sterowem. Kapitan palcem posuwa skazówkę na moście, rozkaz tak wydany czyta na swym aparacie sternik i wykonywa ruch przepisany. Za pomocą tegoż aparatu odsłaniają się według obrotu okrętu, czerwone lub zielone światła sygnałowe, ostrzegając inne statki o zbliżeniu się obzryma. Tak więc pomiędzy komendą kapitana a wykonaniem przez sternika ani sekunda nie stracona, i pod tym względem upada owa trudność niepokonana. Drugi zarzut, iż okręt zmudzi przynajmniej miesiąc cały na ładowaniu węgla potrzebnych, podobnie usunięty przez zaprowadzenie dwóch parą posuwanych żorawi, które w przeciągu 48 godzin przeniosą na pokład 10,000 beczek węgla. Czy ten ogrom okaże się na wzburzonem morzu ile potrzeba czułym na dyrekcyę, czy rzeczywiście przerywać będzie nurty z szybkością 18 do 20 węzłów, t. j. dorównywającą pędowi zwykłych pociągów na kolei żelaznej, o tem dopiero doświadczenie nauczy. Zaufanie jednakże w publiczności jest wielkie, większa część akcji rozebrana i na pierwszą podróż do Ameryki prawie wszystkie miejsca pasażerskie zamówione. Dnia 3 września o godzinie 6 rano opuści „Great Eastern“ Deptford, zkad go 4 holowniki pociągną do Nore (ujścia Ta-

mizy); tu wladuje zapas węgla i zreguluje kompasu. W trzy dni później puści się do Weymouth, a gdy tę próbę przebedzie z chwałą, przebycie oceanu będzie dlań drobnostką.

## WŁOCHY.

O konferencyach w Zürich ciągle jedno telegraf donosi: „dzis nie było walnej narady, tylko pogadanka pełnomocnika francuskiego z austryackim albo też sardyńskiego z francuskim; przybył jeden, drugi kurjer itd.“ Nikogo już też nie obchodzi postępowanie konferencyjnych, klucz do sytuacji pokazuje się nie w Zurychu złożony. Natomiast sprawa kongresu posuwa się naprzód, chociaż Austria uporewzię obostaje przy wyłączeniu dyplomatycznych rokowań co do restauracyi i konfederacyi. Dwór wiedeński nie przestał wyglądać czerwonej rzeczypospolitej w księstwach, Włosi tymczasem powolnie ale nieugięte do unii z Sardynią zdążają. W Paryżu mówiono 26 sierpnia, że Wiktor Emanuel, by odwrócić niebezpieczeństwo buntów chłopskich i mazzynistowskich knował, gotów jest przyjąć ofiarowane przyłączenie Toskanii i Modeny, jednakże pod zastrzeżeniem potwierdzenia przez kongres. Francya wzięła tu znów inicjatywę i pierwsze kroki urzędowe o zwołanie go zrobiła na dworze St. James; o usposobieniu Rosyi świadczy nota do dworu wiedeńskiego wystósowana, w której ks. Gorczakow stara się dowiesdz koniecznieci a nawet nagłosci kongresu. Z Wiednia nie wyszła dotąd odpowiedź na ten dokument. — Najważniejszymi wypadkami dnia są: oświadczenie ks. Gorczakowa, w którym zaprzecza kandydaturę ks. Leuchtenberskiego do berła toskańskiego, — i memoriał Fariniego do dworów europejskich. Pismo to wyluszcza z zupełną otwartością niepodobieństwo przywrócenia Wielkiego księcia chociażby z przyrzeczeniami najliberalniejszymi, i protestując przeciw zamiarom restauracyi wyznaje bez ogródki, że Zgromadzeniem narodowem w uchwale zjednoczenia z Piemontem kierowała potrzeba wzmocnienia tego królestwa przeciwko przyszłym Austrii napaściom.

Nad niższym Padem wkrótce może przyjdzie do zajęć krwawych. Księżę Modeny, który pomimo austryackiej pomocy, ani 2000 ludzi nie zdołał przeprowadzić za granicę, ma teraz 7000 żołnierzy, a na 10,000 zamówił mundurów. Rząd modeński ma na to dowody, że w obrębie austryackim gotują napad na księstwo połączony z buntem chłopskim. — Garibaldi 22 sierpnia wyruszył z wojskiem z Modeny na przyjęcie najezdnika nad Padem.

Indepedente występuje z energią za połączeniem. „Gdyby, powiada, odmówiono zjednoczenia księstw z Piemontem, otworzyłoby to drogę wojskowej interwencyi; przyjęcie zaś unii będzie podstawą dla organizacyi Włoch Środkowych. Piemont spełniając życzenia księstw, wiele się sprawie porządku przysłuży i pozyska tym prawo do wdzięczności ze strony dyplomacyi, która spokojnie oddać będzie mogła bankietować w Zurychu. Niechaj Piemont śmiało postąpi, tą razą śmiałość jest rozumem.“ Tenże sam dziennik podaje następujący przez adwokata Petro Canepa wypracowany projekt nowej Włoch organizacyi:

1) Parma i Placencya przyłączają się do królestwa Sardynii. 2) Ziemię Wenecyi obejmuje w zarząd arcyksiężę Maksymilian. 3) Na tron Toskanii i Modeny wstępuje księżna Klotylda sabaudzka, córka króla sardyńskiego a żona księcia Napoleona. Ten ostatni przybiera tytuł księcia małżonka. 4) Legacyami od Padu aż do prowincyi Rimiui rządzić będzie pod opieką papieża królewski rząd Toskanii; z tą tylko różnicą, iż Ojcu świętemu zachowuje się zatwierdzenie praw, tudzież coroczny haracz 3 milionów fr. 5) Zwołanie reprezentantów pięciu państw (Piemontu, Wenecyi, Toskanii, Rzymu i Neapolu) do Rzymu. Ci reprezentanci ukonstytuują się w zgromadzenie. Prawomocnemi będą tylko uchwały zapadłe większością 4 głosów. 6) Zupełne i natychmiastowe reformy tak polityczne jak administracyjne dla Wenecyi, Toskanii, Rzymu i Neapolu. 7) Wszelkie wojsko cudzoziemskie ustąpi z Włoch w przeciągu 6ciu miesięcy. Rzym tylko może za zgodą papieża i reprezentantów nadal mieć obcą załogę. 8) Do wojny odpornej, przeciw jakiemubądź mocarstwu, obowiązane są wszystkie państwa włoskie.“

## TURCYA.

Carogród, 17 sierpnia. P. Lesseps zamierza wyjechać do Anglii, aby usunąć trudności stawiane kanałowi sueskiemu. — Księżę Łabanow, poseł rosyjski w Carogrodzie, otrzymał order Medzidzie pierwszej klasy; dragoman rosyjskiego poselstwa, Argypulos, dobra wartości pół miliona franków. — Pan Thouvenel uroczyście obchodził dzień Napoleona i przyjmował życzenia umyślnego posłańca sultańskiego; całe ciało dyplomatyczne przesłało mu powinszowania.

Sułtan zaślał niebezpiecznie, i tylko lekarzom przystęp do niego jest dozwolony. Poseł francuski z austryackim miewają częste rozmowy.

Serbski Białogród, 22 sierpnia. W zeszłym miesiącu skupeczyna obradowała nad sprawami duchownymi, poczem stanęła następująca uchwała: 1) zakonnicy nie mają zbierać jałmużny; 2) klasztory mają pobierać dochody tylko z dóbr własnych i parafii; 3) kościoły klasztorne mają być zamienione na kościoły świeckie; 4) administracya dóbr klasztornych podlega surowszemu dozorowi, aby zapobiedz nadużyciom, które dotąd się działy; osoby cywilne z gmin do parafii należących mają przegładać rachunki klasztorne, podpisywać je i przysłać konsystorzowi; 5) ponieważ często się zdarzało, że młodzi ludzie wstępowali do zakonu, co chybia celu a nawet w podejrzenie ich podawa,“ oraz z zasadami kościoła prawosławnego się nie zgadza, władze duchowne mają nadal ściśle tych zasad przestrzegać. Dla uniknienia zatargów między księżą a ludem opłaty kościelne mają być ustalone. — Prócz tego obradowano nad prawem spadkowym, i stanęło na tem, aby synowie z córkami dziedziczyli porówno, córkom jednak ile możności ziemię pieniędzmi spłacano.

Wczoraj odbyły się tu wybory nowych posłów na skupeczynę; policyi wcale nie było na miejscu zebrania, aby wolności głosu niezem nie naruszyć. Obrano pięciu posłów; głosowało tylko 414, piąta część tych, którym prawo służyło.

Księżę Miłosz zakazał cudzoziemców nazywać Szwabami, ponieważ własną jego małżonkę, księżnę Julię, podciągniono pod kategorię, której służył rzezonny przydomek.

Sprawa spiskowa zupełnie jest ciemna. Młodszy Nenadowicz, syn Jefrema, brata małżonki byłego księcia Kara Georgiewicza, były prezes sądu kasacyjnego, który uchodził za najwięcej skompromitowanego, po długim więzieniu został puszczoney na wolność. Przed kilku dniami umarł po krótkiej chorobie rektor tutejszego liceum, profesor fizyki znany z dzieł swoich, dr. med. Marynkowicz.

## AZYA.

Singapore, 2 lipca. Tutejszy Courrier du Dimanche pisze o wypadkach w Kochinchinie: Wielkie, a dla sprawy hiszpańsko-francuskiej ważne wypadki wydarzyły się w Kochinchinie. Cesarz Tu-Duk wysłał przed kilku tygodniami korpus swego wyborowego wojska do Turanu, aby Francuzów wypędził. Dowódzca tych wojsk, w swym kraju z odwagi i strategicznych wiadomości sławny generał, przysięgł swemu panu, że barbarzyńców w kilka godzin odpędzi a ich okręty zatopi. Na nieszczęście inaczej się stało: anamityckie wojska zostały pobite, a generał sobie życie odebrał. Wysłano zaraz mandaryna do Reiho w Tonking w celu werbowania ludzi; lecz ten napotykał wszędzie największą odrazę do służenia pod chorągwiemi cesarza Tu-Duk. Cesarski wysłannik był zatem zmuszony wrócić się do Hite. Został pozbawiony urzędu i majątek tak jego jak i jego rodziny skonfiskowany. Ta surowość przecież nie polepszyła stanu rzeczy. Opuszczony od części gwardyi, nie mogąc na Tonkińczyków liczyć, pogardzony od cesarza chińskiego, bez środków tansportowych dla ludzi i materyaku, rozkazał krwi chciwy Tu-Duk, dowódzcy sił francusko-hiszpańskich pokój zaproponować. Rozszerzono pogłoskę iż pokój mu dany będzie, jeżeli wolno będzie w jego krajach religią katolicką wyznawać i jeżeli zwróci Francuzom mały kraik, który cesarz Ghya już był dawno Francyi ofiarował.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 31 sierpnia. Towarzystwo konnych jeźdźców van der Goudsmita wyprawiało w ostatni dzień swego tu pobytu, w zeszłą niedzielę, wielkie wycięgi na placu Działowym. Nieszczęściem przy tem przedstawieniu potratowały konie kilku z widzów, a mianowicie, jak podaje Gaz. W. X. Pozn., zła mały obywatelowi p. Z. dwa żebra, pewnej pani z Magdeburga zgniotły brzuch, a chłopcu piersi tak, że go odniesiono stężłego i nie wydającego znaku życia. Prócz szczupłości miejsca, na którym wycięgi te się odbywały, zapewne nie mało i nieostrożność do tak smutnego przypadku się przyczyniła.

— Stósownie do uchwały zapadłej na ostatniem posiedzeniu reprezentantów miasta dnia 3 b. m., tyczącej się wyrównania inkwaterunkiem nierównie obciążonych mieszkańców miasta Poznania, wzywa magistrat, ażeby wszyscy, którzy w czasie od 18 czerwca do 18 sierpnia inkwaterunek wojskowy mieli, w przeciągu dwóch tygodni tj. między 29 b. m. a 10 września do urzędu serwisowego z biletami inkwaterunkowemi się zgłosili. Urząd ten pragnie bowiem sporządzić dokładny wykaz inkwaterunkiem obciążonych, jako i tych, którzy od niego wolnymi byli. Powtarzamy tu jeszcze raz, że zamiarem magistratu jest summa pieniężna od nieobciążanych inkwaterunkiem ściągniętą, obciążonych wynagrodzić.

— Pewien rzemieślnik w Wrocławiu dojrzał owoc łopianu skubie na nici nader elastyczne, przydatne do wysięcia sprzędów. Nici te podobno zupełnie zastępują włosie dotychczas używane.

— Z pozostałości po marszałku Oudinot nabył roku 1851 pewien Wiedeńczyk lulkę, z której król Jan Sobieski palił tytuń podczas oswoobodzenia Wiednia. Teraz właściciel zamierza ją wrócić miastu, które ją aż do zajęcia przez Francuzów przechowywało.



Wiadomości literackie.

Nakładem księgarni J. K. Zupańskiego drukują się obecnie: Dzieje Księstwa Warszawskiego, przez Fryderyka hr. Skarbka. Rzeczą podzieloną jest na IX ksiąg, które w dwóch tomach się mieszczą. Imię autora, który z dawna i najzaszczytniej dał się poznać w kraju naszym jako teoretyczny ekonomista, statysta praktyczny a obok tego jako szczęśliwy pracownik w dziedzinie pięknej literatury, jest rękojmią powodzenia ważnej historycznej jego pracy.

Jednocześnie wydaje też księgarnia inną zajmującą historyczną pracę: Pamiętniki generała Chłapowskiego. Pamiętniki te sięgają podobno aż po rok 1831.

Leon Zienkiewicz, znany redaktor czasopisma satyrycznego Pszonka, które przed kilkunastu laty w emigracji się ukazywało, wydaje obecnie w Paryżu, pod godłem: "Usque ad finem", Zywoty narodowe, czyli zywoty tych Polaków i Polek, którzy aż do końca w narodowych obowiązkach wytrwali.

Dotąd wyszły z druku następujące żywoty: Kościuszki Tadeusza, przez Leonarda Chodźkę; Konarskiego Szymona, przez Leona Zienkiewicza; Potockiej z Działyńskich Klaudyny, przez E. Ł. (z kraju); Gosławskiego Maurycego, przez Leona Zienkiewicza; Zawiszy Artura i Wołłowicza Michała, przez Mi-

chała Chodźkę; Ostrowskiego Antoniego (Wojewody), przez Jana Ledóchowskiego, posła. Następnie pójdą do druku: Niemców Wincentego i Bonawentury, przez Wal. Zwierkowskiego, deputowanego; Mochnackiego Maurycego, przez J. Nep. Janowskiego; Brodzińskiego Kazimierza, przez jednego z krajowców; Czackiego Tadeusza, przez Leona Zienkiewicza; Słowackiego Juliusza, przez jednego z krajowców; Mickiewicza Adama, przez Michała Chodźkę; Kollataja Hugona, przez J. Nep. Janowskiego; Tańskiego (Hofmanowej) Klementyny, przez Polkę z kraju; Krasieńskiego Zygmunta, przez Leona Zienkiewicza; Niemcewicza Juliana Ursyna, przez tegoż; Staszycę Stanisława, przez jednego z krajowców, itd.

Każdy żywot w osobnym wychodzi poszycie, w ósemce, na pięknym i mocnym papierze, z wizerunkiem i rękopisem (facsimile) osoby, której życie jest podane. Całe dzieło ma obejmować około 50 arkuszy druku i prenumerata na nie wynosi franków 40. Można i pojedynczo nabywać poszycy, po franku za arkusz druku. Sprzedają trudni się między innymi księgarnia polska Królikowska w Paryżu.

We Lwowie rozpoczął się druk powieści wierszem pod tytułem: Lis, przerobionej z niemieckiego znanego poematu: Reinecke Fuchs. Tłómacz oświadcza, że wiele miejsc, które uważał za niewłaściwe, przerobił lub opuścił; w ogólności cały poemat do stosunków krajowych i wyobrażeń ludu naszego zastósował.

Telegramy ostatnie.

Berlin, 30 sierpnia. W stanie zdrowia N. Pa... nie zaszła od wczoraj żadna zmiana.

Sanssouci, 30 sierpnia, o 10 zrana. Dr. Grimm. Dr. Boeger. (P. Z)

Modena, 29 sierpnia. Deputacja zgromadzenia narodowego, złożona z komandora Valmusa, marg. Fontacelli i hrabiego Ancini, udała się dziś do Paryża ze zleceniem do cesarza Napoleona. (B. Z.)

Paryż, 30 sierpnia. Dzisiejszy Constitutionnel tak się rozwodzi w swym artykule o położenie włoskich księstw: Francya radzi restauracyą, nie atoli rady tej nie zechce gwałtem przeprowadzić. Podług wiadomości z Rzymu tu nadeszłych z 27 b. w. było w Norcy trzęsienie ziemi, przy którym 200 ludzi zginęło. 9000 ludzi koczuje pod gołym niebem. (P. Z.)

Polka, posiadająca dobrze język francuski i muzykę, szuka od ś. Michała r. b. pomieszczenia jako nauczycielka. Adres: K. B. Witkowo poste restante. [1093]

Jeden nadzwyczajny egzemplarz Agawy i dwie kwitnące palmowe Lilie (Yucca gloriosa), także 12 Myrt dużych są tanio do sprzedania na Grobli pod Nr. 39. Jortzig. [1062]

W Strzałkowie pod Wrześnią stoi wóz na żelaznych osiach zdatny pod 70-80 cent. ciężaru, fortepian jesionowy z 6 1/2 oktawami u niżej podpisanego do sprzedania. [1095] W. Cybulski.

Na gruncie moim, ulica Berlińska Nr. 27, jest kilka pomieszczeń do wynajęcia. Blizszą wiadomość udzieli upoważniony odemnie do zarządu tej posiadłości komisarz aukcyjny Lipschitz, ulica Szeroka Nr. 20. [1064] C. A. Seidemann.

Stare prawie już nie do użycia lampy posuwane opatruje w patentowane zapaly ochronne, przezco się te znów jak nowe palą. H. KLUG. [1085] Fryderykowska ul. 33.

Porządny chłopiec znajdzie natychmiast umieszczenie za ucznia u [1096] J. Freundta, cukiernika.

Przybyli do Poznania 31 sierpnia. BAZAR: Właśc. dóbr hrabia Mielżyński z Kotowa, hrabia Mielżyński z Pawłowic, Kocz-

rowski z Dębna, Biegański z Łukowa, panie Biernacka z Ostrowa, Gładyszowa z Piotrkowa.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Wł. dóbr hr. Kwilecki z Wróblewa, Hoffmann z Ruchocic, Delhaes z Borowka, Limann z Siarostawia, JEMinister stanu hrabia Pueckler i asesor tryb. baron Scheel, kupcy Prager, Jacoby i Lewy z Berlina, Marcuse z Wrocławia, Meldona z Hamburga, Praedary z Lipska, Moeller z Frankfurtu n. M., dyrektor ek. Lehmann z Nietążkowa, asesor Wuenenberg z Międzyrzecza, landrat Madai z Kościana.

HOTEL DU NORD: Wł. dóbr hrabia Miączyński z Pawłowa, Kozmian z Przylepek, Chłapowski z Brodnicy, Jauernick z Strzeszek, Biegański z Potulic, pani Wilkyska z Ryńska, ob. Trampczyński ze Zaniemyśla, Zdembński z Witakowic, sędzia Longin von der Osten Sacken z Gniezna, por. Leonhardi ze Szczecina.

POD CZARNYM ORŁEM: Właściciel dóbr Moszczeński z Grzymisławic, Wiślicki z Konarskiego, Sellenthin z Rybitwy, Sellenthin z Komerowa, Iarantowski z Czeluścina, ins. Schulz ze Strzałkowa.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wł. dóbr Łakomiczki z Machcina, Doliński z Sławna i Otoki z Gogolewa, radzca apel. Kurnatowski z Bydgoszczy, dyr. sądu po. Mueller z Międzyzodu, rzecznik Paasz z Września, sekr. poczty Wortag z Zegania, sekr. sądu pow. Just z Gniezna i porucznik Grunwald z Głogowa.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Właśc. dóbr Szkolny z Gniezna i Kennemann z Klenki, rektor Liers z Luebensieg, sędzia pow. Noetel z Berlina, wł. Pomet z Misdroy, kupcy Schulz z Hali, Geisner z Manheimu, Weigel z Berlina, Graeupner z Wrocławia i Stolze z Legnicy.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Wł. dóbr Koszutski z Modliszewka, ob. Moegelich ze Starogardu, kupcy Appelius z Berlina i Friedrich z Apoldy.

HOTEL PARYSKI: Wł. dóbr Kotarski z Kamieńca i Ciesielski z Sosnowki, roln. Wielgoszewski z Giszna.

HOTEL BERLINSKI: Wł. dóbr Makowski z Warszawy, Ruediger z Seefeldu, Wenzel i apt. Seibolt z Rogo/na, insp. Klebe i kup. Scheidemann ze Szczecina, radzca Rappold z Rogoźna.

BUDWIGA HOTEL: Kupcy Badt z Kcyni, Oettinger ze Lwówka, Mendelsohn z Miłostawia, Mendelsohn z Iaraczewa, Hirsch i piekarz Boese z Zerkowa, cieśla Schuett z Czempinia i urz. Oeltze ze Skoków.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Tajny rad. rej. Beelitz i pani Mueller ze Stendalu, Grobla nr. 39.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 31 sierpnia. Zyto: niżej sprzedawane, cena regulacyjna na sierpień ustanowiona na 31 tal, wyp. 100 węgpi, na wrz.-paź. 30 3/4 - 3/8, paź.-list. 31 1/2 pł., list.-grud. 32 tal. żąd. Okowita: z początku droższą, przy końcu spadła; cena regulacyjna ustanowiona na 1 1/2 tal, w miejscu bez beczi 17 1/2 - 18 1/2, z beczi na wrz. 18 - 1 1/2 - 1 1/2, paź. 17 1/2, list.-grud. 17 1/2 tal. pł.

Berlin, 30 sierpnia.

Pszenica: obrot bardzo nieznaczny i po niskich cenach, w miejscu węgpi 40-67 tal. podł. gat. Zyto: po niższych cenach nie bardzo pokupne, wyp. 250 węgpi, w miejscu 1925 funt. 35 1/2 - 37 1/2, na sier. i sier.-wrz. 35 - 1/2 - 1/4, wrz.-paź. 36 1/2 - 3/4 pł. 37 żąd. paź.-list. 2000 funt. 37 - 1/2 pł. 37 1/2 żąd., list.-gr. 37 1/4 - 3/8, na wiosenną odstawę 39 - 3/8. Jęczmień: wielki 22-26. Owies: trzymał się w cenie, w miejscu 1222 funt. 22-26, na sier. 23 1/4, wrz. paź. 22 1/2 pł. 23 żąd., paź.-list. i list.-grud. 22 1/2, na wiosnę 23 tal. pł. Oléj rzepiowy: spadł w cenie, w miejscu za 100 funt. beż beczi 10 1/2, żąd., na sier. i sier.-wrz. 10 1/2 pł. 10 1/2, wrz.-paź. 10 3/8 - 1/2, paź.-list. 10 1/2, list.-grud. i grud.-stycz. 10 1/2 - 2/3, kw.-maj 11 tal. pł. Oléj lniany: w miejscu 11 1/2, na odstawę 11 3/4 tal. Okowita: w miejscu bez beczi 22 3/4, z beczi 22 - 3/8, na sier. i sier.-wrz. 22 1/2 - 1/4 - 3/8, wrz.-paź. 16 1/2 - 1/2, paź.-list. 15 1/2 - 1/2 - 2/3, list.-grud. 15 1/2 - 1/4, grud.-stycz. 15 1/4, kw.-maj 15 3/4 - 1/2 - 16 tal. pł.

Wrocław, 30 sierpnia.

Na targu: Pszenica: biała 60-75, 26ta 52-65. Zyto: 42-47. Jęczmień: 32-36, najpięk. 37-39. Owies: 20-23 1/2. Groch: 50-65. Rzep: 75-82. Rzepak zimowy: 70-76. Rzepak lato wy: 58-64 sgr. za szef. Na giełdzie: Zyto: na sier. 34 1/2 - 35 pł., sier.-wrz. 32 3/4, wrz.-paź. 32 1/4 żąd., paź.-list. 32

pł., list.-grud. 32 1/4, luty-marz. 33 żąd., kw.-maj 34 tal. pł. Oléj rzepiowy: ceny zmienione, w miejscu i na sier.-wrz. 10 1/2, wrz.-paź. 9 3/8 - 1/2 pł. 10 żąd., paź.-list. 10 1/2, list.-grud. 10 1/4 tal. żąd. Okowita: przy tym obrocie nieco taniej, w miejscu 9 1/2, na sier. 9 1/2, sier.-wrz. 9, wrz.-paź. 8 3/8, paź.-list. 8 1/2, list.-grud. 8 1/2 tal. pł. za wiadro.

Szczecin, 30 sierpnia.

Na targu: Pszenica: węgpi 50-58. Zyto: 34-38. Jęczmień: 30-34. Owies: 23-26. Groch: 48-52 tal. Na giełdzie: Pszenica: w miejscu węgpi 40-57 1/2 tal, na wrz. 85 funt. 58, na wiosnę 59 tal. pł. Zyto: w miejscu 77 funt. 34 1/2 - 36, na wrz. - paź. 35 - 1/2, paź.-list. 35 1/2, na wiosnę 37 1/2 tal. pł. Jęczmień: w miejscu 70 funt. 33 - 1/2 tal. Oléj rzepiowy: w miejscu 11 1/2 pł. 10 żąd., wrz.-paź. 9 1/2, paź.-list. 10 pł. 10 1/8 żąd., list.-grud. 10 1/4 żąd., grud.-stycz. 10 1/3 żąd., kw.-maj 10 1/2 pł. 11 tal. żąd. Okowita: w miejscu bez beczi 15 3/4 - 16 pł., na sier.-wrz. 15 1/2, wrz.-paź. 16 1/4 - 1/3, paź.-list. 15 3/4, list.-grud. 15 1/4 żąd., na wiosnę 16 tal. pł.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Table with columns for commodity names (e.g., Pszenicy pięknej, Żyta ciężkiego), units, and prices. Includes sub-sections for 'Ceny w mieście Poznaniu' and 'Ceny w Warszawie'.

Kurs giełdy w Berlinie

Table listing exchange rates for various currencies and commodities in Berlin as of August 30th.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities in Poznań as of August 30th.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities in Wrocław as of August 30th.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities in Poznań as of August 31st.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities in Poznań as of August 31st.